

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2014 r.

sprawy **R. H.**

obwinionego z art. 10 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach z dnia 13 września 1996 r.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 15 stycznia 2014 r. sygn. akt II W 98/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania.

H. B.

## UZASADNIENIE

**R. H.** został obwiniony o to, że w dniu 21 grudnia 2012 r. ujawniono, iż ma on na terenie nieruchomości ul. (...) w S. przepełnione szambo, nieczystości ciekłe wypompowuje na swój ogródek, a oprócz tego odprowadza nieczystości ciekłe na posesję sąsiada. Ponadto nie zbiera odpadów komunalnych stałych, a składa je w sposób nieuporządkowany w różnych miejscach na tej posesji. Nie posiada umowy na wywóz odpadów komunalnych i nie ma udokumentowanego wywozu tych nieczystości. W związku z powyższym nałożono na R. H. mandat kredytowy w wysokości 100 zł, w tym miejscu i czasie, R. H. wyzwał zastępcę komendanta Straży Miejskiej w S. W. M. od chorego i głupiego, to jest o czyn z art. 10 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach z dnia 13 września 1996 r. w zw. z § 4 ust. 1 pkt 2, § 6 ust. 2 i ust. 3, § 8 ust. 1 oraz § 9 uchwały R.M. i G. S. Nr XXXV/221/05 z dnia 29 lipca 2005 r.

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 98/13, uznał **obwinionego R. H.** za winnego opisanego wyżej wykroczenia, eliminując jednak z opisu czynu sprawę znieważania W. M., to jest wykroczenia z art. 10 ust. 2 i 2a ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach z dnia 13 września 1996 r. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywnę w wysokości 100 zł.

W oparciu zaś o art. 118 § 1 i 3 kpw Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł, a nadto kosztami opinii biegłego w kwocie 1 141,65 zł, na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu też opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od całości powyższego wyroku wywiódł obwiniony. Zarzucił w niej orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez dopuszczenie się błędów w ocenie zebranego materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Skarżący podniósł również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących posesji, przyjętych za podstawę orzeczenia, a który miał wpływ na jego treść.

Z treści złożonego środka odwoławczego oraz całości oświadczeń sformułowanych przez apelującego wynika, że wnioskuje on o uchylenie zapadłego przed Sądem Rejonowym orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna. Skutkiem tego było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając tę decyzję, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że wniosek o ukaranie, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy. Wprawdzie ram tych nie wyznacza przyjęty w tym wniosku opis czynu zarzucanego obwinionemu ani też wskazana tam kwalifikacja prawna, które mogą być przez sąd orzekający modyfikowane, jednakże granice te wyznacza zdarzenie historyczne, na którym zasadza się zarzut. W tym kontekście, w toku postępowania dowodowego i następnie wyrokowania, konieczna jest dbałość o zachowanie tożsamości czynu poddanego osądowi i ostatecznie przypisanego. Za elementy wyznaczające tożsamość „zdarzenia historycznego” należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów obwinionych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy wykroczenia (por. postanowienie SN z 19 października 2010 r. III KK 97/10, OSNKW 2011/6/50).

Uwagi te przypomniano celowo, aby zweryfikować ich zastosowanie w niniejszym postępowaniu. Przedmiotem rozpoznania w kontrolowanej sprawie był zarzut oparty na twierdzeniu, że R. H. spowodował, iż w dniu 21 grudnia 2012 r. na terenie nieruchomości ul. (...) w S. było przepełnione szambo, nieczystości ciekłe były wypompowywane do ogródka obwinionego, a także na posesję jego sąsiada, że obwiniony nie zbierał odpadów komunalnych stałych oraz składował je w sposób nieuporządkowany w różnych miejscach na terenie posesji, oraz że nie posiadał umowy na wywóz odpadów komunalnych i nie miał udokumentowanego wywozu tych nieczystości. Analiza wniosku o ukaranie skierowanego przez Straż Miejską w S. winna skłonić Sąd Rejonowy do wniosku, że opis czynu zarzucanego nie był prawidłowy. Nie zawierał on mianowicie wskazania kiedy obwiniony miał popełnić wykroczenia, gdyż oskarżyciel użył określenia, że w dniu 21 grudnia 2012 r. bezprawne zachowania obwinionego zostały ujawnione. Poza tym, w czynie zarzucanym znalazły się fragmenty całkowicie zbędne dla bytu wykroczenia, jak kwestia nałożenia mandatu karnego, czy informacja o zachowaniu obwinionego wobec z-cy komendanta Straży Miejskiej w S.. Wobec powyższego, punktem wyjścia dla Sądu niższej instancji winno stać się precyzyjne określenie ram czasowych i przedmiotowych oskarżenia.

Zważywszy na powyższe, należało oczekiwać, że Sąd Rejonowy podejmie działania celem ustalenia stanu faktycznego poddanej mu do orzekania sprawy. To jest przedsięwzięcie czynności obliczone na zrekonstruowanie wszystkich istotnych elementów zdarzenia historycznego, którego dotyczył wniosek o ukaranie. Następnie zaś, po ustaleniu tych okoliczności, dokona sprawdzenia czy zasadnym było twierdzenie oskarżyciela, iż w zdarzeniu tym dopatrzeć się można działań lub zaniechań wypełniających znamiona wykroczenia. Oczekiwać też można było, że w przypadku dostrzeżenia przez organ niższej instancji, iż zaproponowany we wniosku o ukaranie opis zachowania obwinionego odbiega od tego ustalonego w postępowaniu sądowym, organ ten zwróci na to uwagę i dokona stosownej modyfikacji. Mianowicie spowoduje, że w wyroku nie zostanie obwinionemu przypisane zachowanie zarzucane we wniosku o ukaranie, ale to faktycznie przezeń zrealizowane.

Obowiązkiem Sądu I instancji było również zapewnienie stylistycznej poprawności opisu czynu. Sentencja wyroku skazującego powinna być bowiem zredagowana w taki sposób, żeby wszystkie istotne okoliczności działania obwinionego zostały wymienione oraz żeby nie było wątpliwości, za jaki czyn sąd skazał obwinionego (por. wyrok SN z 28 października 1968 r., IV KR 188/68, OSNKW 1969/5/52).

Sąd Rejonowy uchybił wspomnianym wyżej założeniom. W oparciu o lekturę uzasadnienia zaskarżonego wyroku stwierdzono bowiem, że zaniedbał on starań by poczynić ustalenia faktyczne, które ujmowałyby istotę opisanego we

wniosku o ukaranie zdarzenia, że poczynił nieuporządkowane i niejednoznaczne ustalenia faktyczne, a w następstwie tego nie określił ściśle i jednoznacznie, jakich zachowań dopuścił się R. H. w dniu 21 grudnia 2012 r. w ramach gospodarki odpadami na posesji, która stanowi jego współwłasność.

Przechodząc do konkretyzacji powyższych zastrzeżeń, podnieść przede wszystkim należy kwestię doprowadzenia do przepełnienia szamba przez podsądnego. A warto w tym miejscu zaznaczyć, że temat ten był też przedmiotem dużego zainteresowania ze strony apelującego. Z zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku opisu stanu faktycznego wynika, że przedmiotem ustalonego działania obwinionego nie było wcale szambo, ale zbiornik uznawany za takie przez interweniujących pracowników służb miejskich. Odprowadzane zaś z tego zbiornika płyny – będące w mniemaniu wspomnianych interweniujących ściekami – były w odczuciach obwinionego, co wyraźnie Sąd Rejonowy zaznaczył, „czystą wodą”. W konsekwencji nie jest wiadomym, co było faktycznym przedmiotem czynności realizowanych przez obwinionego, ewentualnie jakie fakty o tym przedmiocie znalazły odbicie w jego świadomości w chwili czynu. Należy zaś pamiętać, iż ze świadomości sprawcy, wiąże się konieczność ustalenia czy jego postępowanie cechowała umyślność albo nieumyślność (jeśli ustawodawca dopuszcza możliwość zrealizowania wykroczenia w postaci nieumyślnej).

Podnieść też trzeba, że Sąd I instancji nie wykazał jednoznacznie, iż to R. H. był właśnie tą osobą, która nie pozbiierała odpadów komunalnych stałych posesji przy ul (...) w S., a składowała je, w konkretnym dniu, na tej posesji w sposób nieuporządkowany. Podnosząc zaś kwestię nieposiadania przez podsądnego umowy na wywóz odpadów komunalnych oraz dokumentów potwierdzających wywóz tych nieczystości, Sąd Rejonowy ograniczył się do przytoczenia treści zapamiętanych przez świadków oświadczeń R. H., złożonych w dniu zdarzenia. Uczynił tak, mimo że zarzucony obwinionemu czyn nie polegał wcale na tym, iż złożył on, strażnikom miejskim i pracowniczce gminnej, oświadczenie tej a nie innej treści. Bezprawne zachowanie miało przecież polegać na tym, że nie posiadał określonego dokumentu, co w ocenie wspomnianych świadków, było mu nakazane.

Badając czynności Sądu Rejonowego, podnieść też trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Stwierdzić należało, że Sąd niższej instancji uchybił wymienionym regułom. Nie rozważywszy wszystkich okoliczności sprawy oraz zaniebawszy rzeczowego umotywowania swej decyzji w tym zakresie, odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego i uznał jego winę za niewątpliwą. Postąpił tak, mimo że oczywiście jak wskazywał apelujący, nietrafnym było ustalenie tego organu jakoby zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków tworzyły wraz z pozostałym materiałem dowodowym spójną całość. Wyprowadzenie takiego wniosku byłoby możliwe tylko przy pominięciu w toku oceny materiału dowodowego zeznań S. P. – konkubiny obwinionego. Świadka, który w istotnej przeciwieństwie potwierdził wyjaśnienia R. H.. Wspomniana osoba wskazała, że sprzęta podwórko wraz z obwinionym, a nie czyni tego D. H. oraz jej synowie. Podała też, że D. H. oraz jej synowie dorzucają śmieci, żużel czy meble na teren posesji. Natomiast po okazaniu zdjęć wykonanych w dniu kontroli, tj. 21 grudnia 2012 r., zeznała, że na zdjęciu na karcie 5 jest zbiornik, do którego odchodzi woda z rynien. Wskazała również, że woda była wypompowywana ze studzienki drenażowej. Zauważyć przy tym można, że z protokołu przesłuchania świadka nie wynika iżby była ona pytana o umowę o wywóz śmieci, którą, wedle obwinionego, miała zawrzeć z upoważnionym do tego przedsiębiorcą (por. też treść Wezwania do zapłaty za wywóz nieczystości, załączonego do akt i oznaczonego jako karta 35). R. H. twierdził zaś, że zawarcie tej umowy przez jego konkubinę zwalniało go z obowiązku zawarcia odrębnej umowy.

Oczywiście można byłoby S. P. zarzucić tendencyjność, wolę uchronienia swego konkubenta przed odpowiedzialnością za wykroczenie, a ostatecznie nie uwzględnić jej zeznań jako niewiarygodnych. Sąd Rejonowy nie podał jednak by tego rodzaju czynności stały się elementem faktycznie podjętych przez niego działań, w toku oceny wyników postępowania

dowodowego. Działań, które powinny też były m.in. doprowadzić do wykluczenia, że D. H., jako skonfliktowana z obwinionym, mogła pewne kwestie przedstawiać w negatywnym dla niego świetle.

Podnieść też trzeba, że pogłębionych badań wymagała kwestia spójności spostrzeżeń poczynionych przez świadków: strażników miejskich W. M. i M. R. oraz pracownika Wydziału ochrony (...) z UM i G w S. A. K. – które stały się podstawą sformułowanego we wniosku o ukaranie zarzutu – z twierdzeniami obwinionego R. H.. Te ostatnie posiadały przecież znaczące oparcie w treści opinii biegłego mgr inż. J. L.. Wszak rzeczoznawca ten zakwestionował poprawność dokonanego przez trójkę przywołanych ostatnio świadków stwierdzenia, że zbiornikiem na ścieki – szambem – był zbiornik usytuowany w miejscu ukazanym na zdjęciu na karcie 5 akt. Podniósł przy tym, że zbiornik na ścieki istnieje, ale jest umiejscowiony w innej części posesji (str. 6 opinii z dnia 14.11.2013 r.). Zauważyć też trzeba, że biegły wprawdzie wskazał, iż na skutek połączenia wód drenażowych do systemu kanalizacji sanitarnej na terenie posesji przy zapchanym odpływie ścieki sanitarne mogą się cofnąć do drenażu i R. H. faktycznie pompuje ścieki, jednakże ta wskazówka opinii biegłego miała charakter ogólny. Mianowicie głosiła ona, że tak się czasem zdarza. Wymagała ona przez to przełożenia na realia konkretnego zdarzenia. To jest jednoznaczne wskazanie, że sytuację ogólnie prawdopodobną należy traktować, na skutek uwzględnienia wskazań wiarygodnych dowodów, jako zaistniała w dniu wskazanym w zarzucie. Dla podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia było zatem nieodzownym ustalenie czym były płyny przepompowywane przez obwinionego w dniu 21 grudnia 2012 r. Czy były to wody drenażowe, opadowe, czy jednak ścieki bytowo-gospodarcze.

Analizując poprawność działania Sąd Rejonowego, podnieść także trzeba, że organ ten naruszył przepis art. 82 § 2 pkt 1 kpw. Jego wyrok nie zawiera bowiem dokładnego określenia kwalifikacji prawnej przypisanego obwinionemu czynu. Ten brak zaistniał, mimo że oskarżyciel wskazał we wniosku o ukaranie, iż R. H. naruszył art. 10 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach w związku z określonymi przepisami uchwały RM i G S. Nr XXXV/221/05 z dnia 29 lipca 2005 r. Nieprzytoczenie w części skazującej wyroku opisu przepisów tego lokalnego aktu prawotwórczego mogłoby świadczyć o podzieleniu przez Sąd I instancji ocen prawnych oskarżyciela. Takiemu stanowisku przeczyła jednak lektura uzasadnienia wyroku. W tym dokumencie przywołano bowiem przepisy wspomnianego aktu, ale nie tożsame z tymi podanymi we wniosku o ukaranie. Mianowicie, nie § 4 ust. 1 pkt 2, § 6 ust. 2 i ust. 3, § 8 ust. 1 oraz § 9 tej uchwały, ale § 4 ust. 2 pkt 8 oraz § 6 ust. 2 uchwały. Ta rozbieżność między wskazaniem uzasadnienia wyroku a opisem podstawy prawnej objętej samym wyrokiem – powtarzającym, jak można z kontekstu wnioskować propozycje oskarżyciela – prowadzi do wniosku o niespójności zapatrywań wyrażanych przez Sąd Rejonowy. Co innego wszak przyjął on w orzeczeniu, a co innego wskazał w pisemnych jego motywach. Zawężenie w uzasadnieniu wyroku przyjętej podstawy prawnej, w zakresie dostrzeganej postaci uchybienia przepisom prawa lokalnego, w odniesieniu do tej przedstawionej we wniosku o ukaranie, świadczyć też może o dowolności działań Sądu Rejonowego przy dokonywaniu oceny prawnej badanego zdarzenia.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, po pierwsze, że Sąd Rejonowy w trakcie przewodu sądowego nie podjął próby usunięcia niespójności między zeznaniami świadków, wyjaśnieniami obwinionego oraz opinii biegłego. Po drugie, nie dokonał gruntownej analizy całości materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności zdarzenia. Po trzecie wreszcie, z uwagi na braki uzasadnienia, części jego ustaleń postawić można zarzut dowolności. Te uchybienia miały istotny wpływ na treść orzeczenia i dlatego koniecznym było przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Uznać bowiem można, że w sprawie nadal istnieją niewyjaśnione kwestie, których usunięcie, przy zachowaniu obowiązujących reguł procedowania, wydaje się nadal możliwe.

Badając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy powinien zatem powtórzyć postępowanie dowodowe, dążąc do wyjaśnienia wskazanych rozbieżności w materiale dowodowym. Dodatkowo, w trakcie przesłuchania S. P. pomocnym byłoby uzyskanie od tego świadka informacji czy potwierdza, że zawierała ona umowy na wywóz odpadów (stałych czy płynnych) z terenu nieruchomości. Sąd I instancji winien też przeanalizować podnoszoną przez obwinionego w obronie okoliczność, że przede wszystkim to jego była żona a współwłaścicielka posesji D. H. spowodowała zaleganie śmieci na terenie posesji (np. żużel).

Ze względu zaś na zachodzące rozbieżności, Sąd Rejonowy będzie też zobowiązany podjąć pogłębione rozważania nad postawionym obwinionemu zarzutem spowodowania w dniu zdarzenia przepełnienia szamba, oraz przepompowywania ścieków bytowo-gospodarczych, a nie wyłącznie wód drenażowych czy opadowych. Ważnym jest także by przy ponownej ocenie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy w należyтым stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem dokonanie ustaleń, odnośnie do czynu obwinionego, należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy. Oprócz tego, w przypadku uznania sprawstwa i winy obwinionego, od Sądu I instancji należy oczekiwać dbałości przy formułowaniu czynu przypisywanego sprawcy oraz przy określaniu przepisów, które naruszył swym zachowaniem.

H. B.